

Teksty Mariologiczne – Mariologia biblijna (ks. prof. M. Rosik 24.02.15r.)

Zwiastowanie:

Galilea, teren na którym jest Nazaret, jako kraina geograficzna rozciąga się od rzeki Litani, w obecnym Libanie aż do Doliny Jizreel. W czasach biblijnych często posługiwano się terminem „Galilea pogan”, ze względu na fakt, że ludność żydowska zamieszana tam była ludnością pogańską. Biblijne pytanie „Czy może być co dobrego z Nazaretu” [J 1,46], zrodziło się z faktu, że Nazaret w dużej mierze zamieszany był przez pogan, którymi Żydzi pogardzali. Galilea jednak stanowiła główny obszar publicznej działalności Jezusa.

Nazaret jest dziś głównym miastem Galilei. Choć tu wychował się Jezus, za Jego czasów była to niewielka wioska. Od najdawniejszych czasów chrześcijanie wiążą Nazaret z życiem Świętej Rodziny. W Nazarecie znajduje się Bazylika Zwiastowania Pańskiego, która stoi faktycznie w miejscu, w którym Maryja otrzymała od archanioła cudowną wieść o poczęciu Jezusa. Dwupoziomowa świątynia obudowuje skalną Grotę Zwiastowania, która stanowić miała dom Maryi. Dom wybudowano na sposób nabatejski: do naturalnej groty dobudowano kamienne ściany. O tym, że od samego początku w tym miejscu sprawowano kult chrześcijański świadczą napisy z greckimi słowami „Chaire Maria” czyli „bądź pozdrowiona”. Kiedy w XIII wieku krzyżowcy stracili Nazaret, dom Maryi został przeniesiony najpierw do Chorwacji a następnie do Loreto. Legenda głosi, że uczynili to aniołowie, jednak faktycznie byli to członkowie zamożnej rodziny De Angelis, którzy pragnęli ocalić cenną pamiątkę przed najazdem pogan. Archeolodzy, którzy przeprowadzili badania w Domku Loretańskim, potwierdzają, że kamienie rzeczywiście zostały przywiezione z groty w Ziemi Świętej.

Niewiele wiemy o życiu Maryi przed Zwiastowaniem. Miała przyjść na świat jako długo oczekiwane dziecko Joachima i Anny. Według tradycji mieszkali w Jerozolimie, w miejscu, gdzie dziś wznosi się kościół św. Anny i pozostałości sadzawki Betesda. Jako dziecko Maryja miała podjąć służbę w świątyni jerozolimskiej.

Mamy piękną tradycję o Maryi tkającej zasłonę przybytku: Kapłani w Jerozolimie postanowili uczynić nową zasłonę dla Świątyni, wybrali więc siedem dziewcząt bez skazy przed Bogiem, z pokolenia Dawida. Znalazła się wśród nich także Maryja. Dziewczęta ciągnęły losy, która jakim kolorem ma dokonać haftu. Maryi przypadł szkarłat i purpura, symbole poczęcia Chrystusa i Jego godności królewskiej. Ponieważ Jezus utożsamiał się ze świątynią, uczył bowiem „o świątyni swego ciała”, Maryja tkając zasłonę świątyni, tkła tym samym szatę mającego narodzić się Jezusa. Właśnie przy tej czynności zastał Ją ponoć archanioł Gabriel, gdy przybył posłany przez Boga, by zwiastować Jej radosną nowinę o narodzeniu Jej Syna.

W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: «Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, ».

Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: «Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodysz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca». Na to Maryja rzekła do anioła: «Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?» Anioł Jej odpowiedział: «Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za nieplodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego». Na to rzekła Maryja: «Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!» Wtedy odszedł od Niej anioł. [Łk 1,26-38]

Łukasz napisał Ewangelię po grecku. Był Grekiem, a więc był to dla niego język ojczysty. Należał do ludzi wykształconych i dobrze znał ówczesną literaturę. Świadczy o tym jego bogaty i urozmaicony język, dokładność informacji oraz umiejętność korzystania ze źródeł. Był też lekarzem, na co wskazują używane przez niego terminy medyczne np. „paraliż” Łk 5,18, „puchlina wodna” Łk 14,2. O tym, że Łukasz był z zawodu lekarzem pisał wprost św. Paweł w Liście do Kolosan *Pozdrawia was Łukasz, umiłowany lekarz* [Kol 4,14].

Ewangelia wg św. Łukasza zaczyna się i kończy w Świątyni. Tylko Łukasz opowiada przypowieść o synu marnotrawnym. Warto też zwrócić uwagę, że uczniowie z Emaus, po rozpoznaniu Pana wracają do Jerozolimy. Występuje tu tzw. motyw wędrówki cyklicznej, który Łukasz przejął od Homera, znając literaturę grecką, w tym Odyseję.

Łukasz doskonale posługując się greką, tworzy nowe słowa np. kecharitōmenē = pełna łaski, w odniesieniu do Maryi. Ciekawe, że Biblia wielokrotnie mówi o ludziach wypełnionych Bożą łaską, jednak za każdym razem pojawia się tam fraza złożona z dwóch słów: pleres charitos. O Szczepanie na przykład mówi się w Dziejach Apostolskich, że był pełen łaski = pleres charitos Dz 6,8. Tymczasem w przypadku Maryi ten sam autor sięga po termin kecharitōmenē, który przypuszczalnie sam wymyślił, aby wyraźnie odróżnić Matkę Jezusa od innych postaci, również obdarzonych łaską. Łukasz z pochodzenia był Grekiem, mógł więc z powodzeniem pozwolić sobie na tworzenie słów, by w pełni oddać myśl.

Po łacinie gratia plena = pełna łaski – św. Hieronim, w niektórych pismach używał słowa gratificata.

Maryja rzekła do anioła: «Jakże się to stanie, skoro nie znam męża? [Łk1,34]. Jest to pytanie o to jak dokona się to co obiecano, a obiekcje Maryi dotyczą jedynie sposobu poczęcia. Czasownik „poznać” stosowany w kontekście małżeńskim, w mentalności semickiej odnosił się do relacji seksualnych. Zwrot „nie znam męża” można tłumaczyć jako „nie znam mężczyzny”, z możliwością interpretacji podkreślającej intencje Maryi pozostania dziewicą. Niektórzy egzegeci widzą tu dowód na ślub dozwolonej czystości złożony przez Maryję.

W opisie Zwiastowania warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden grecki termin – genoito. Gdy Maryja zrozumiała propozycję anioła, zawołała genoito = niech mi się stanie! Łk 1,38. To słowo nie jest, wypowiedziane z rezygnacją. Choć łacińskie „fiat” może sugerować zgodę podjętą z rezygnacją w tonie „no dobrze, niech już tak będzie”, jednak grecka forma, a więc oryginalna, jest daleka od takiego wydźwięku zgody Maryi. Użyta tu przez Łukasza forma optativus bardzo rzadko występuje w Nowym Testamencie. Greckie genoito to radosne zawołanie: „Niech tak będzie! Niech się tak stanie!”, które wyraża ochocze przyjęcie woli Bożej i entuzjastyczne podjęcie współdziałania z nią. W tym właśnie wyraża się ochoczy duch służby Maryi – to tak jakby Maryja „czekała w wieży” i nagle sam Pan Bóg przychodzi, więc ona mówi „hura” – z radością.

Po Zwiastowaniu Maryja udaje się, wg tradycji w góry do Ain Karem, do Elżbiety i Zachariasza. Maryja miała wtedy ok. 12-14 lat, a Elżbieta była „podeszła w latach”, tak więc Elżbieta mogła być ciocią Maryi. Elżbieta błogosławi Maryję słowami „*Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona.*” [Łk 1,42], a Maryja w odpowiedzi wyśpiewuje hymn uwielbienia Magnificat Łk 1,46-55. Łukasz, pisząc Ewangelię ok. roku 70 prawdopodobnie przejął hymn, którym już w połowie I stulecia chrześcijanie chwalili Boga w liturgii słowami Maryi. Hymn Magnificat wzorowany jest na pieśni Anny, która dziękowała Bogu za narodziny Samuela 1Sm2,1-10.

Zapowiedź narodzenia Jana Chrzciciela (teologicznie)

Zachariasz był kapłanem i wieść o narodzinach syna otrzymuje podczas sprawowania swej funkcji w świątyni jerozolimskiej. Na świat ma przyjść Jan Chrzciciel zapowiadający Jezusa – Arcykapłana Nowego Przymierza. Utrata mowy przez Zachariasza to proroctwo o tym, że kapłaństwo Starego Testamentu zamilknie, bo przychodzi Arcykapłan Jezus. Kapłani nie będą już składać ofiar w Świątyni, gdyż na krzyżu zostanie złożona ofiara przez Chrystusa Arcykapłana.

Narodzenie Pana Jezusa – chronologia

W około 6 roku przed naszą erą małżonkowie Józef i Maryja udali się do Betlejem, rodzinnego miasta Józefa, skąd pochodził król Dawid. Podróż odbyli w związku ze spisem ludności zarządzonym według Łukasza Łk 2,1-2 przez Kwiryniusza, wielkorządcę Syrii. Jednak bardziej prawdopodobne wydaje się, że spis odbył się za Sencjusza Saturninusa, który był u władzy w latach 8-6 przed Chrystusem. Łukasz wzmiankuje Kwiryniusza prawdopodobnie dlatego, że spis przez niego zarządzony był bardziej znany. Zatem wypada przyjąć, że Pan Jezus przyszedł na świat 7 lat p.n.e.

Natomiast Mateusz, który był Żydem rozpoczyna Ewangelię od rodowodu, w którym również jest Maryja. Rodowód Jezusa Chrystusa, syna Dawida, syna Abrahama. [Mt 1,1]. Kończąc perykopę: Tak więc w całości od Abrahama do Dawida jest czternaście pokoleń; od Dawida do przesiedlenia babilońskiego czternaście pokoleń; od przesiedlenia babilońskiego do Chrystusa czternaście pokoleń. [Mt 1,17]. Mateusz już w pierwszym zdaniu stwierdza, że Jezus jest synem Dawida i synem Abrahama. Następnie przedstawia rodowód Jezusa w serii trzech ciągów pokoleniowych, w których każdy składa się z 14 pokoleń. W języku hebrajskim używano gematrii, gdzie każdej literze alfabetu hebrajskiego przyporządkowywano odpowiednią liczbę. W ortografii hebrajskiej cyfry zapisywano literami, a w słowach opuszczano samogłoski. Bardzo wielu Żydów, w tym Mateusz używał gematrii,

gdzie D=4, W=6, tak więc DWD tj. 4+6+4 =14. DWD = „Dawid”. W takim zapisie cyfra 14 była liczbą króla Dawida. Mateusz chce powiedzieć i to trzykrotnie, że Jezus pochodzi od Dawida, jest królewskim potomkiem i Mesjaszem – Królem.

W rodowodzie w Ewangelii Mateusza mamy coś, na co żaden Żyd by sobie nie pozwolił – mamy 4 żeńskie postaci:

1. Tamar – synowa Judy. Stąd Żydzi to Juda.
2. Rachab – godło Izraela – zwiadowcy, którzy wracają z Kanaanu.
3. Rut – poganka, Moabitka, która wróciła ze swoją teściową Noemi do ziemi Jahwe.
4. Betszeba – żona nieprawa króla Dawida

Bóg w historii zbawienia posłużył się tymi kobietami do realizacji swoich planów, pomimo zgorznięcia jakie stanowiły lub mogły stanowić ich związki z mężczyznami. Te cztery „nieprawie” kobiety wprowadza Mateusz do rodowodu Jezusa, żeby pokazać, że nawet grzech nie przekreśla zamysłu Bożego.

Po przedstawieniu rodowodu, Mateusz pisze o narodzeniu Jezusa A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy: "Bóg z nami". [Mt 1,22-23], powołując się na Księgę Izajasza: Dlatego Pan sam da wam znak: Oto Panna pocznie i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem Emmanuel. [Iz 7,14]. Trzeba tu zwrócić uwagę na greckie słowo parthenos, które oznacza „młoda panna lub młoda kobieta zamężna, nie będąca jeszcze matką; wyraz ten podkreśla młodość osoby i normalnie suponuje dziewictwo”.

Żydzi w XXL przetłumaczyli gr. parthenos jako dziewica, czyli matką Mesjasza będzie dziewica. Po 800 latach zmienili słowo na „młoda kobieta”, by odciąć się od Kościoła. To znaczy, że to napięcie między Żydami, a judeochrześcijańskimi we wczesnych latach chrześcijaństwa było bardzo duże.